



WIADOMOŚCI UJ

Nr 8 (45) 31 stycznia

rok IV 1994

Kontrowersyjna propozycja

MIEJSCA NA PRZETARG

Przed przeczytaniem tego artykułu powinienes wyzbyć się wszelkich naleciałości ideologicznych, które mogą skierować Twoje poznanie na błędne tory.

O CO WIĘC CHODZI?

Sprawa dotyczy towaru bardzo deficytowego, mianowicie miejsc w akademikach. Jak wiadomo, niektórzy studenci odsprzedają swoje prawa do zamieszkiwania w DS. Temu procederowi może w pewnym stopniu zapobiec wydzielenie np. 10 - 20 miejsc w "Żaczku" na przetarg, z ceną wywoławczą w wysokości pełnej opłaty. Przetarg byłby jawny, a możliwość udziału w nim mieliby wyłącznie studenci naszej uczelni. Na przetarg można przeznaczyć pomieszczenia, przerobione na pokoje mieszkalne. Pieniądze uzyskane w ten sposób, tzn. te powyżej pełnej odpłatności, znajdowałyby się w gestii Rady Mieszkańców "Żaczka" z przeznaczeniem na dofinansowanie odpłatności najbiedniejszym mieszkańcom akademika.

NOWI PROFESOROWIE

Z radością informujemy, że wśród 107 naukowców i nauczycieli akademickich, którzy w poniedziałek 24 stycznia otrzymali z rąk prezydenta Lecha Wałęsy nominacje profesorskie, byli także przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego. Profesorami zostali Janusz Barta, Leszek Dziągiel, Kazimierz Korus, Józef Kuśmiderski, Elżbieta Muskat-Tabakowska i Włodzimierz Pawluczuk. (ryn)

Realizacja tego pomysłu mogłaby zapoczątkować system pośredniego wspierania się studentów. Żacy o wysokim statusie majątkowym, którzy z różnych przyczyn chcą mieszkać w DS-ie, pomagali by tym z rodzin biedniejszych. Z podobnymi rozwiązaniami można się spotkać w wielu państwach zachodnich.

Oczywiście jest to tylko wstępny projekt. Liczę, że każdy, kogo zainteresowała ta sprawa, wypowie się na łamach "WUJ-a". Opinia czytelników przyczyni się do ewentualnej realizacji projektu przez samorząd.

PIOTR BOROWIEC

MAŁY DONOSICIEL

Zadziwiająco sprawnie zareagowała policja krakowska na plotki o "zimowej ofensywie" pod Barbakanem. Od dłuższego czasu na swój "dzień odejścia" czeka tam pomnik żołnierzy sowieckich. Niepotwierdzone wieści o planowanej akcji likwidacji pomnika przez NZS zmobilizowały prawie 70 policjantów. We wtorek 18 stycznia od godziny 8 rano czekali oni na "zadymę". Bezskutecznie. Nikt nie próbował nawet zbliżyć się do pomnika. Trudno oszacować koszty przeprowadzonej akcji prewencyjnej, ale z pewnością nie były one niskie. W okolicy Barbakanu można było zauważyć 9 volkswagenów, 2 nyski, 1 stara i 1 wóz terenowy.

Decyzja o likwidacji pomnika jest zawieszona, co tłumaczy się wysokimi kosztami demontażu i transportu. Patrząc na rozmiary niepotrzebnej ochrony, trudno w to uwierzyć. Chyba, że koszty zabezpieczenia pomnika pokrywa policyjny "informator".

(M.W.)

A jednak potrafią zarabiać!

FUZJI NIE BĘDZIE

Jak wynika ze słów prorektora ds. studenckich UJ prof. Tadeusza Marka, w ogóle nie było takich planów. Chodzi o plotki, jakie krążyły ostatnio na temat przejęcia przez Fundację Samorządu Studentów "Bratniak" Akademickiego Centrum Kultury "Rotunda".

Zamieszanie zaczęło się, gdy "Rotunda" zwróciła się do władz uczelni z prośbą o dofinansowanie jej działalności (sprawa miała swój "odprysk" przy kwestii przyszłości "Jaszczurów" - patrz tekst "Miałeś chamie złoty róg" na str. 2). Rektor odmówił dofinansowania, zwracając się do "Bratniaka" z pytaniem o możliwość połączenia służb administracyjnych "Rotundy" i "Żaczka". Jaka była reakcja, tego dokładnie nie udało mi się dowiedzieć, jednakże wiele wskazuje na to, że Fundacja widziałaby oszczędności w połączeniu służb technicznych obu instytucji. Jak na razie także i ta sprawa pozostaje w zawieszeniu, gdyż postraszona "Rotunda" nagle — na jednej tylko imprezie pod koniec zeszłego roku! — zarobiła kilkadziesiąt milionów. W związku z tym wszelkie decyzje zostały wstrzymane. Mam nadzieję, że na tych organizacyjnych przetasowaniach nie ucierpi nie najgorszy w końcu program "Rotundy".

PIOTR GWIAZDA

PRZEDSZKOLE BUSSINESU

Świeżo wyremontowany gmach Wydziału Prawa i Administracji przy ul. Olszewskiego sprawia przyjemne wrażenie. W porównaniu do starego budynku przy ul. Krupniczej warunki są rzeczywiście komfortowe. Na każdym kroku zauważa się ułatwiającą życie technikę. Nie inaczej jest w pomieszczeniach biblioteki. Bywalcom czytelnicy wiele radości sprawia widok kserokopiarki. Ciesząc się, że minęły już czasy, kiedy trzeba było pożyczać ustawy "na pięć minut" i biec do najbliższego ksero, podchodzą do maszyny i... tu kończy się radość. Po pierwsze nie można odbijać dwustronnie (co to oznacza przy stu stronach, nie muszę chyba nikomu tłumaczyć), a po drugie odbitka kosztuje 1000 zł (!), podczas gdy można jeszcze znaleźć w mieście punkty, gdzie odbija się za 500 zł. Czyżby była to przymiarka do płatnych studiów?

(ryn)

UCZELNIA OSOBLIWOŚCI

Tytuł jest trochę przewrotny, ale nie ukrywa, że imponuje mi aktywność kierownictwa Centrum Kultury Studenckiej Akademii Rolniczej "ARKA". Do napisania tej pochwały zmobilizowały mnie ostatnie imprezy, zorganizowane przez "arkowiczów". Mam na myśli "Noc afrykańską" i "Noc leśnych demonów". Bez pomocy "zaplecza naukowego" w postaci etnografii czy kulturalno-oświatowego, studenci AR przygotowali dwie świetne imprezy, które udowodniły, że to nie dyskoteki są żywiołem studentów.

(ryn)

JUBILEUSZ

W piątek 28 stycznia w Stuba Communis Collegium Maius odbyła się uroczystość wieniąca jubileusz 60-lecia profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Filozoficznego - Władysława Stróżewskiego. W trakcie spotkania została wręczona jubilatowi książka zatytułowana "WARTOŚĆ BYCIA". Na wydawnictwo to złożyły się prace kilkudziesięciu przyjaciół, kolegów i uczniów Pana Profesora będącego obecnie jednym z najwybitniejszych polskich filozofów.

(ryn)

POMOGĄ PRZEBRNĄĆ PRZES SESJĘ

Informowaliśmy już Was, Drodzy Czytelnicy, o przedziwnych badaniach, prowadzonych przez różne zachodnie ośrodki naukowe. Dziś kolejna taka wiadomość, bardzo na czasie, bo mogąca pomóc w zdawaniu egzaminów. Jak się okazuje mózg człowieka jest czuły na wyziębienie, a sprawność intelektualną znacznie wzmacnia noszenie wełnianej czapeczki! Noszą już takie bywalcy "Rotundy" - ciekawe, czy też z uwagi na sesję?

(ryn)

MIAŁEŚ CHAMIE ŻŁOTY RÓG...

Wstępne decyzje już zapadły: klub, który powstanie na gruzach "Jaszczurów", będą prowadzić studenci Akademii Ekonomicznej. Uniwersytet Jagielloński wypadł z gry. Nieważne, na ile jest to kwestia ambicji, ale nie mogę opanować żalu z tego powodu. Poza tym jakoś nie chce mi się wierzyć, że lokal, usytuowany w tak atrakcyjnym miejscu, nie tylko nie przynosi dochodów, ale nawet nie potrafi zarobić na siebie.

Do ostatecznych rozstrzygnięć jeszcze daleko. Na razie Kolegium Rektorów doszło do wniosku, że uczelnia, która ma największe możliwości - i oczywiście ochotę! - prowadzić przyszłe "Jaszczury", to Akademia Ekonomiczna. UJ był zmuszony oddać pole, gdyż w trakcie negocjacji przyszedł "cios w plecy" - prośba od "Rotundy" o dofinansowanie. Nie ma się co dziwić, że Uniwersytet, mając już na karku jeden deficytowy klub, nie jest w stanie skutecznie ubiegać się o prawa do "Jaszczurów". Dlatego rozstrzygnięcie jak wyżej zapadło bez większych sporów.

Do momentu, gdy klub w Rynku znów zacznie funkcjonować pełną parą, jeszcze daleko. Największym problemem jest spór pomiędzy do-

tychczasowym gospodarzem (czyli ZSP) a właścicielem (czyli mias-tem). Sprawa o zaległe czynsze w wysokości kilkuset milionów trafiła do sądu. Wyrok nie zapadnie zbyt szybko.

O kształcie, a przede wszystkim profilu kulturalnym nowych Jaszczurów, będzie decydować Rada Programowa, której skład nie został jeszcze ustalony. Rektor AE prof. Dresler zapewnia, że studencki charakter tego miejsca nie ulegnie zmianie. Najważniejsze, aby sytuacja, jaka ma miejsce obecnie - administratorzy "Jaszczurów" twierdzą, że nie potrafią zarobić na działalność kulturalną - nie powtórzyła się za kilka lat. Mam nadzieję, że chłopcy z Ekonomicznej faktycznie przejawiają żyłkę do interesów.

PIOTR GWIAZDA

MOŻNA WYJECHAĆ DO...

NIEMIEC...

Stowarzyszenie Wspierające Pobytu Naukowe Studentów Polskich w Niemczech oraz Towarzystwo Polsko-Niemieckiej Wymiany Akademickiej oferują studentom dwie możliwości kształcenia się. Pierwsza to semestralne stypendia dla studentów lat wyższych, doktorantów i asystentów pracujących nad doktoratem. Wymagana dobra znajomość języka niemieckiego oraz wiek poniżej 30 lat. Termin składania podań upływa 28 lutego. Druga możliwość to wakacyjne kursy języka niemieckiego (dla wszystkich studentów poza germanistami). Uczestnicy tych kursów muszą częściowo pokryć koszty swojego pobytu w Niemczech. Bliższe informacje można uzyskać, wysyłając do GFPS - Polska (skr. poczt. 87, 30-024 Kraków 65) kopertę ze znacznikiem i adresem zwrotnym.

... I JAPONII

Niecodzienną szansę wyjazdu mają ci, którzy mogą pochwalić się

zainteresowaniami w raczej nietypowej dziedzinie: glikobiologii. Oferta, która do nas dotarła, jest wprawdzie adresowana do magistrów lub posiadających porównywalne (?) kwalifikacje, ale myślę, że i studenci ostatnich lat mogą spróbować swoich sił. Temat stypendium to (uwaga!) **badanie w różnych aspektach funkcji glikosfingolipidów**. Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pisząc na adres: Dr T. Yamagata, Department of Biomolecular Engineering, Tokyo Institute of Technology, 4259 Nagatsuta, Midoriku, Yokohama 227, Japan, fax: 81-45-923-0372.

Ponieważ obawiamy się, że nasza oferta adresowana jest do bardzo wąskiego grona czytelników "WUJ-a", dla pozostałych mamy prezent w postaci oryginalnego adresu prof. Yamagaty. Oto on:

〒227

神奈川県横浜市緑区長津田町4259

東京工業大学生命理工学部

生体分子工学科糖鎖生命科学研究室

山形 達也

Może wyślecie Mu kartkę z pozdrowieniami?

(ryn)

STUDENCKIE (NIE)POKOJE

— Ten miesiąc był okropny, chociaż... Początkowo byliśmy zadowolone ze stancji. Dwa pokoje u starszego pana za niezbyt wygórowaną cenę. Ale już po kilku dniach okazało się, że pan jest alkoholikiem. Zaczęły się dla nas koszmarnie dni — opowiada Violetta z prawa.

— W poniedziałek, po przyjeździe z domu, czekała na nas niespodzianka. Wszystkie zostałyśmy przeniesione do jednego pokoju wraz z rzeczami, meblami itd. Później zaczęły się zaczepki, pretensje. Codziennie wieczorem przychodził do nas pijany i siedział do północy. Któregoś dnia miałam do napisania referat, dziewczyny już wyszły. Właściciel przyszedł do mnie z butelką wódki. Uciekałam. Referat napisałam w parku. Kiedy zbliżał się koniec miesiąca, pan zrobił się nagle bardzo miły, zupełnie jak na początku. Podejrzewałam zapewne, że będziemy chciały się wyprowadzić. Zrezygnowałyśmy, a raczej uciekłyśmy, nie oglądając się za siebie. Na nowym miejscu miałyśmy może gorsze warunki, ale za to święty spokój.

Jak co roku studenci, dla których zabrakło miejsc w akademikach, zmuszeni byli do rozejrzenia się za stancją. Poszukiwania te trwają czasami bardzo długo i nie wszyscy są zadowoleni z ich efektów. Najlepiej, gdy wynajęty pokój znajduje się blisko uczelni, jest niedrogi i ma przyzwoite warunki. W korzystniejszej sytuacji są ci, których stać na tzw. pokój z wygodami. Mają oni z głowy problemy, przypadające w udziale mniej zamożnym.

STANCJA PO KIMŚ

— Najlepszym sposobem na zdobycie niedrogiej i dobrej stancji jest odziedziczenie jej po starszym koledze. Można wtedy zorientować się w panujących tam warunkach — mówi Ewa z IV roku fizyki. — Szukając pokoju na pierwszym roku nikogo tu jeszcze nie miałam. Trafiłam do starszej pani, która zaproponowała mi wspólne łóżko. Mieszkalam tam przez tydzień, później przeprowadziłam się do koleżanki.

UCZ SIĘ SZYBKO, MYJ SIĘ MAŁO

— Nie miałam szczęścia do stancji — żali się Kasia z III roku polonistyki. — W zeszłym roku mieszkalam u pani, która nie pozwalała korzystać z łazienki i gasiła światło po 22, kiedy dla studenta zaczyna się pora nauki. Upranie bielizny było niemożliwe. Któregoś wieczoru odprowadził mnie kolega. Później przez tydzień słyszałam, że ładacznicą to ona nie będzie trzymała.

MIŁY, BRUDNY STUDENT

— Mieszkali kiedyś u mnie dwaj studenci — opowiada pani Maria, właścicielka domu przy ul. Zakopiańskiej. — W nowym domu mieli ładny pokój z osobnym wejściem. Byli sympatyczni, mówili zawsze dzień dobry mnie i mężowi. Nigdy do nich nie zaglądałam, ale pewnego dnia, gdy wyjechali, postano-

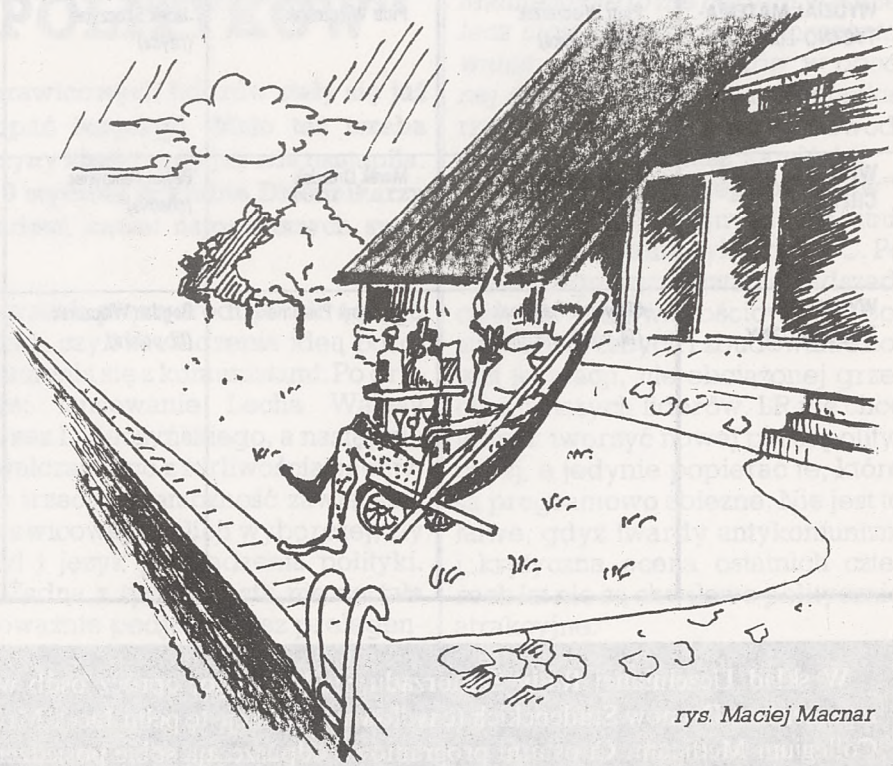
wiłam sprawdzić jak im się mieszka. Byłam przerażona. Brud, sterty nie mytych naczyń, wszędzie pełno butelek, a łazienka... Musiałam wymówić im miejsce. Od tamtej pory przyjmuję tylko dziewczyny. Najlepiej dwie lub trzy studentki, które nie mają chłopców, bo znów będą kłopoty.

NIKTÓRYM SIĘ UDAŁO

— Mieszkalam sama w trzech pokojach — opowiada właścicielka mieszkania przy ul. Królewskiej. — Opłaty są wysokie, a ja mam niewielką rentę. Od lat wynajmuję ten pokój studentkom i jak dotąd zawsze byłam zadowolona. Niektóre dziewczyny mieszkaly u mnie przez wszystkie lata studiów. Mam z kim porozmawiać, czasami któraś pójdzie ze mną na spacer, poda leki, zrobi zakupy. W tym wieku człowiek szuka oparcia w innych, chce móc liczyć na kogoś. Dziewczyny też nie narzekały, czasami ugotowały mi obiad, a ja im za to piekłam ciasto. Zawsze mi rażniej, gdy ktoś kręci się po domu. W młodych ludziach jest tyle radości i optymizmu.

— Cieszę się, że udało mi się znaleźć taką stancję — mówi Jagoda. — Niedrogo, nikt się mnie nie czepia i zawsze mogę zaprosić znajomych. Gdyby wszystkie stancje były takie, mniej byłoby sfrustrowanych studentów.

BEATA WITOW



rys. Maciej Macnar

Walczcie dzielnie! Do końca zimowej sesji jeszcze ponad dziesięć dni! Gdyby jednak podwinęła się Wam noga, to przypominamy, że sesja poprawkowa będzie trwać od 7 do 17 marca.

NOWY SAMORZĄD

	PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁOWEJ RADY SAMORZĄDU STUD.	PRZEDSTAWICIEL WYDZIAŁU W SENACIE UJ	PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁOWEJ KOMISJI ODWOŁAWCZEJ	CZŁONKOWIE WRSS WCHODZĄCY W SKŁAD UCZELNIANEJ RADY SAMORZĄDU STUD.	POZOSTALI CZŁONKOWIE WRSS
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI	Maciej Wicherek (prawo)	Tomasz Balcerowski (prawo)	Michał Buchman (prawo)	Maciej Wicherek Tomasz Balcerowski Tomasz Bulawa (nauki polityczne)	Paweł Chmielnicki, Ma- ciej Czajka, Piotr Eigen- feld, Krzysztof Litwin, Jacek Marcinek, Konrad Sosiński, Grzegorz Szy- ba (wszyscy prawo), Piotr Korbiel (nauki poli- tyczne)
WYDZIAŁ HISTORYCZNY	Maciej Jachymiak (etnologia)	Ryszard Kowalski (historia)	Piotr Kowalski (historia)	Maciej Jachymiak Piotr Kowalski Ryszard Kowalski	Artur Szklenier (muzyko- logia), Tomasz Róg, (hi- storia) vacaty: archeologia, his- toria sztuki
WYDZIAŁ FILOZOFICZNY	Piotr Borowiec (socjologia)	Piotr Borowiec	Józef Chowaniec (psychologia)	Piotr Borowiec Piotr Kopala (filozofia) Marzena Ogorzały (psychologia)	Jarosław Dziezic (soc- jologia), Beata Gizler (pedagogika), Roman Misiuta (religioznawst- wo), Jacek Mróz (peda- gogika), Agnieszka Pa- ciorek (pedagogika)
WYDZIAŁ BIOLOGII I NAUK O ZIEMI	Stefan Fredro-Boniecki (biologia)	Witold Borowski (biologia - przew. URSS) i Stefan Fredro-Boniecki	Przemysław Karwat (biologia)	Witold Borowski Stefan Fredro-Boniecki Witold Wrona (geografia)	Marcin Czarnolewski (bio- logia), Jarosław Kędzie- rski (geologia)
WYDZIAŁ MATEMA- TYCZNO-FIZYCZNY	Piotr Wiczerzak (matematyka)	Piotr Wiczerzak	Jacek Skoczyłaś (fizyka)	Piotr Wiczerzak Dorota Adamowicz (informatyka) Marcin Karkosz (astronomia)	—
WYDZIAŁ CHEMII	Marek Drozdek (chemia)	Marek Drozdek	Paweł Pasiowiec (chemia)	Marek Drozdek Paweł Pasiowiec Joanna Prochera (chemia)	2 vacaty
WYDZIAŁ FILOLOGICZNY	Sławomir Pasternak (fil. wschodniosłow.)	Sławomir Pasternak	Bogdan Wiczorek (fil. polska)	Beata Dal (fil. germańska) Sławomir Pasternak Bogdan Wiczorek	Edyta Bieniek (fil. sło- wiańska), Grzegorz Bro- żek (fil. polska), Monika Brożek (fil. polska), Ma- gdalena Musiał (fil. ro- mańska), Piotr Nykiel (fil. orientalna), Joanna Suwała (bibliotekozna- wstwo), Marek Tobole- wski (fil. polska)

W skład Uczelnianej Rady Samorządu Studentckiego, oprócz osób wymienionych powyżej, wchodzi także reprezentant Domów Studenckich (chwilowo — funkcję tę pełni Jacek Mróz) oraz, teoretycznie, 9 przedstawicieli Collegium Medicum. Ci ostatni programowo odpuszczają sobie posiedzenia URSS, delegując na nie najczęściej Tomasza Anyszka (przewodniczący Samorządu Studentckiego Collegium Medicum) lub Grzegorza Długosza (szef Samorządu Wydziału Lekarskiego). W chwili zamykania numeru nie znaleźliśmy jeszcze wyników wyborów uzupełniających do Wydziałowych Rad Samorządów Studentów na Historii i Chemii.

opr. PIOTR KORBIEL

Porozumienie Ponad Podziałami, Fundacja Edukacji dla Demokracji,
Klub Polityczny im. Józefa Mackiewicza - Kraków, Instytut Polityczny
- Warszawa, Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej - Nowy
Jork

organizują

Warsztaty Polityczne dla Młodzieży

Uczestnicy Warsztatów Politycznych zostaną wyłonieni na podstawie konkursu.

Warunki zgłoszenia:

- Wiek: 18-35 lat
- Nadesłanie do 11 lutego b.r. pracy, opisującej na 1-6 stronach maszynopisu przykład społecznego przedsięwzięcia oraz przeszkody, jakie kandydat napotkał w jego realizacji w swoim środowisku (gmina, miasto, organizacja, instytucja) w ostatnich 2 latach i uważa, że pokonanie tych przeszkód służyłoby usprawnieniu demokracji. Praca powinna zawierać:

1. opis sytuacji, istotę (schemat) konfliktu;
2. przyczyny, dla którego nie został dotychczas rozwiązany;
3. własną propozycję sposobu rozwiązania problemu (metody działania, środki).

- Nadesłanie wypełnionej ankiety, którą można zamówić, zgłaszając się pod adres:

**Klub Polityczny im. Józefa Mackiewicza,
ul. Szczepańska 1, Kraków
lub telefonicznie: 22-20-37.**

Kaczyński i Niesiołowski w Krakowie

„NOC ŻYWYCH POLITYKÓW”

Wiem, że krytyka i utyskiwania na prawicowych liderów stały się już wyraźnie modne. Łatwo przecież kopać leżącego. Mało też trzeba wysiłku myślowego, by wskazać przyczyny klęski, gdy już ona nastąpiła. Jednak to, czego byliśmy świadkami 19 stycznia w Klubie Dziennikarzy "Pod Gruszką", musiało pozbawić złudzeń nawet najgorętszych sympatyków koalicji PC-ZChN.

Jarosław Kaczyński przyjechał do Krakowa na zaproszenie Klubu Politycznego im. Józefa Mackiewicza, skupiającego młodzież o poglądach prownikowych, niepodległościowych i antykomunistycznych. Chcieliśmy zadać mu elementarne pytanie: 19 września - kto zawinił? Pojawienie się wraz z Kaczyńskim Stefana Niesiołowskiego odebraliśmy jako manifestację jedności koalicjantów ("Stefek to, Jarek tamto" - prześcigali się we wzajemnych uprzejmościach nasi goście...).

Rozpoczynając dyskusję wskazałem trzy podstawowe zagadnienia, składające się na przyczynę wrześniowej porażki. Po pierwsze:

„grzech pierworodny” okrągłego stołu, czyli zaczadzenie ideą porozumienia się z komunistami. Po drugie: lansowanie Lecha Wałęsy przez L. Kaczyńskiego, a następnie zwalczanie go z żarliwością neofity. Po trzecie: niemożność zawiązania prawicowej koalicji wyborczej, zły styl i język prowadzenia polityki.

Żadna z tych kwestii nie została poważnie podjęta przez prelegentów. Kaczyński odpowiadał cytataми z "Lewego czerwcowego", a Niesiołowski uzupełniał w nużący sposób. Obaj sprawiali wrażenie kompletnie impregnowanych na krytykę, zasklepionych, z trudem maskujących kompleks zaszczute-go zwierzęcia (mimo, że

(dokończenie na str. 6)

Liga Republikańska

WARSZAWSKIE AKTYWATORY

Współorganizatorami pikiet pod willą gen. Jaruzelskiego, urządzonej w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, były dwa stowarzyszenia: Liga Republikańska i Niezależne Zrzeszenie Studentów. Mimo, iż Liga została zarejestrowana zaledwie przed dwoma miesiącami, jej członkowie dali się poznać w działaniu o wiele wcześniej. Teraz współpracują z odświeżonym NZS-em, który przerwał niedawno romans z KL-D i silnie przesunął się "na prawo". Wielu działaczy Zrzeszenia na Uniwersytecie Warszawskim jest członkami bądź sympatykami Ligi; członek Zarządu LR Maciej Wąsik zasiada we władzach krajowych NZS.

Połączył ich antykomunizm i sympatia do centroprawicy, a niezadowolenie z rozwoju sytuacji w Polsce zaowocowało "dniami gniewu". Marsz na Belweder 28 stycznia 93, demonstracja 4 czerwca, prawicowa manifestacja w rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada - to tylko niektóre z akcji. *Manifestacje to nie cel sam w sobie, lecz nieunikniona forma prezentowania naszych poglądów w obecnej sytuacji* - powiedział dziennikarzowi "Rzeczpospolitej" przewodniczący Ligi, Mariusz Kamiński.

Znaczna część "republikańców", formalnie bezpartyjnych, uczestniczyła w kampanii wyborczej PC. Po klęsce tego ugrupowania nadszedł czas na przewartościowanie podstaw politycznych i zbudowanie nowej formacji, nie obciążonej grzechami starych liderów. LR nie chce jednak tworzyć nowej partii politycznej, a jedynie popierać te, które są programowo zbieżne. Nie jest to łatwe, gdyż twardy antykomunizm i krytyczna ocena ostatnich czterech lat nie są chwilowo politycznie atrakcyjne.

Na zaproszenie Klubu Politycznego im. Józefa Mackiewicza - środowiska nieco podobnego do warszawskich "kamieniarzy", przedstawiciele Ligi mieli odwiedzić Kraków. Niestety, na razie nie są jeszcze znane szczegóły tego przedsięwzięcia.

MARCIN WNUK

„NOC ŻYWYCH POLITYKÓW”

(dokończenie ze str. 5)

większość trudniejszych pytań z sali obwarowana była stwierdzeniami w stylu: „Generalnie się z panami zgadzam, ale...”). Ponad sto osób, wypełniających piękną salę Fontany, rozeszło się z poczuciem zawodu i rozczarowania.

Po szeregu spotkań, organizowanych przez Klub Mackiewicza, nasuwa się smutna refleksja. Właściwie tylko przedstawiciele Unii Polityki Realnej (J. Korwin-Mikke i S. Michalkiewicz) oraz Czesław Bielecki reprezentowali dobrą formę, zdrowy rozsądek i - co dla mnie jawi się jako najistotniejsze - dystans do siebie i swoich poczynąń. Pozostali sprawiali wrażenie ludzi „zgranych”, bez jasnych koncepcji i pomysłów na swoje miejsce w świecie polityki, nie mówiąc już o szerszej refleksji, dotyczącej wizji Polski przyszłości.

PAWEŁ CHOJNACKI

DWA ZDANIA KINOMANA

Liczne uwagi, dotyczące poprzedniej edycji tego działu, skłoniły nas do zaniechania komentarzy na temat tych filmów, których nie widzieliśmy. Ponieważ w redakcji dominuje atmosfera sesji, dziś tylko zapowiedzi.

PREMIERY - 28.01.94

Kino: „Wanda” i „Kijów” — **TAJEMNICZY OGRÓD**. reż. Agnieszka Holland. Ekranizacja powieści M.H. Burnett. Opowieść o ożywieniu martwego świata dorosłych przez nieskażone bagażem „przeżyć” dzieci.

Kino „Uciecha” — **BEZSENNOŚĆ W SEATTLE**. reż. Nora Ephron. Niezależna dziennikarka szuka bohaterów audycji radiowej. Opowieść o ludziach połączonych przeznaczeniem.

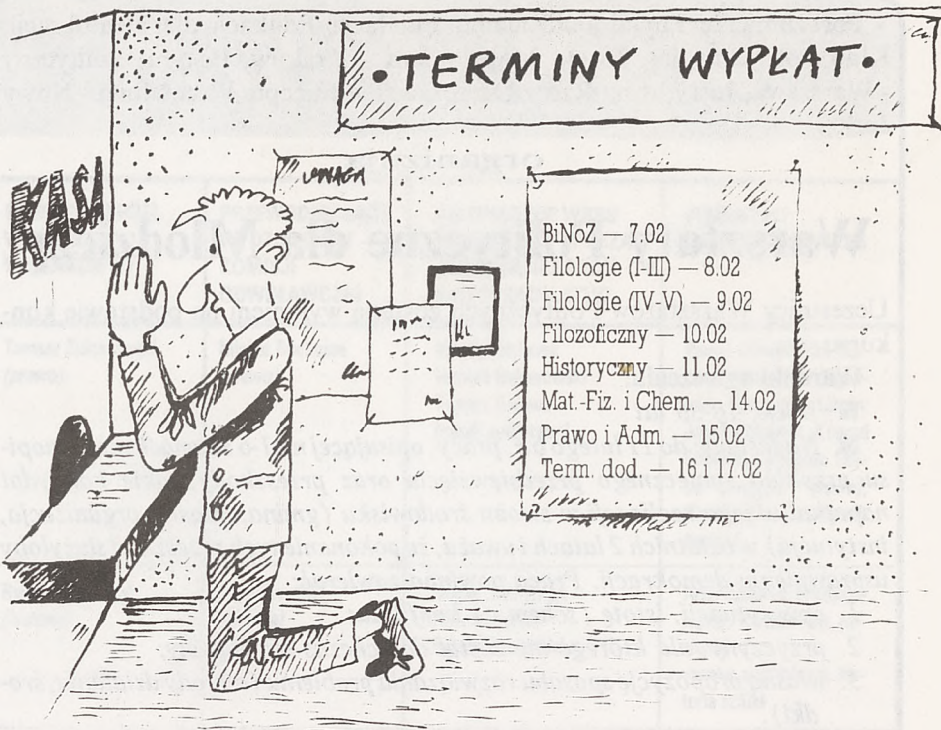
Kino „Apollo” — **KALAHARI**. reż. Mikael Salomon. Opis przygód kilkunastoletka z Ameryki, który spędza wakacje w Afryce. Dzikie zwierzęta, kłusownicy, trupy itd.

Kino „Pod Baranami” — **ODLOTOWE SZALEŃSTWO**. reż. Rob Bowman. Produkt amerykański. Film o skutkach przedkładania surfingu i wrotek nad hokej.

PREMIERA - 4.01.94

Kino „Kijów” — **PANI DOUBTFIRE**. reż. Chris Columbus. Komedia. Robin Williams jak zwykle robi z siebie wała.

MARCIN WNUK



rys. Maciej Macnar

Gdzie warto pójść?

„ROTUNDA”, ul. Oleandry 1

- 4-5.02. (pt. - sob.), godz. 20.00 - rockowe dyskoteki
- 7.01. (poniedziałek), godz. 20 - Klub Twórczej Alternatywy
- 9.02. (środa) - godz. 19.00 - koncert zespołu CARRANTUOHILL. Gościnnie wystąpi Bob Bales z Irlandii

„NOWY ŻACZEK”, ul. 3 Maja 5

- 1.02. (wtorek) - klub jazzowy
- 3.01. (czwartek) - dyskoteka dla studentów

opr. ZASTĘPCA

„ROTUNDA” CEWILI SIĘ KU UPADKOWI!

Rzecznik prasowy Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego UJ Piotr Borowiec postanowił udać się niedawno w celach rozrywkowych na dyskotekę w „Rotundzie”. Niestety - mimo, że posiadał zaproszenie, podpisane osobiście przez zastępcę kierownika tego klubu, nie został wpuszczony do środka.

Cytat numeru:

„Mam wrażenie, że poprzednią grupę dowożą radiowozem na zajęcia”
(Profesor po ćwiczeniach z „rozrywkową” częścią roku)

Tygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaguje zespół: Piotr Derlatka, Piotr Korbziel, Marcin Wnuk. Stale współpracują: Piotr Borowiec, Paweł Chojnacki, Andrzej Garapich, Artur Kusał, Maciej Macnar, Maciej Wicherek. Adres redakcji: DS „Żaczek”, Al. 3 Maja 5, p. 399 b. Dyżury redakcji: wtorek godz. 19-21. Skład: Oficyna Wydawnicza „Sokół”, ul. Kazimierza Wielkiego 41 / 20, tel. 33-46-42. Egzemplarz bezpłatny. Numer zamknięto 30.01.1994 r.

WUJ